

Pow. W. K. 2016. 07. 14
L. 1085

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim

II Wydział Karny

ul. Lwowska 55, 22-600 Tomaszów Lubelski, tel. (84) 665-74-55

Wojewódzki Urząd Ochrony
Zabytków - Del. w Zamościu
KANCELARIA
W PŁYNNIE

2016 -07- 13

Nr *2* 1085 / 14. zal.

podpis *[signature]*

Data: 08/07/2016 r.

Sygn. akt.: II K 662/14

W odpowiedzi należy podać datę pisma i sygn. akt

**Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków
w Lublinie
Delegatura w Zamościu
ul. Staszica 29
22-400 Zamość**

**Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim Sekcja Wykonawcza w II Wydziale
Karnym w odpowiedzi na pismo z dnia 1 lipca 2016 roku nr IA.III.5143.2.1.2016 w sprawie
II K 662/14 dot. przesyła kopię uzasadnienia wyroku.**

GP/dw

Kierownik
Sekcji Wykonawczej
w II Wydziale Karnym
Crażuna Pawłowska

UZASADNIENIE

przez Prokuraturę Rejonową w Tomaszowie Lubelskim został oskarżony o to, że w dniu 05 kwietnia 2014 roku w Ulowie, województwa lubelskiego działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma n/n mężczyznami niszczył zabytek w postaci stanowiska archeologicznego nr 17/23 w ten sposób, że za pomocą saperki kopał dołki w glebie w celu ujawnienia znalezisk archeologicznych na szkodę Skarbu Państwa, to jest o czyn z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

W oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W położonej niedaleko Tomaszowa Lubelskiego miejscowości Ulów od kilkunastu lat prowadzone są archeologiczne badania wykopaliskowe. Badania prowadzone są przez archeologów-pracowników Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. W badaniach oprócz archeologów uczestniczą również studenci-praktykanci. Prace archeologów polegają na odkrywaniu i zabezpieczaniu pozostałości po osadnictwie z okresu II i III wieku naszej ery a także z V wieku. Prowadzone od kilkunastu lat badania archeologiczne doprowadziły do odkrycia na terenie miejscowości Ulów śladów osadnictwa z innych epok, sięgających czasów sprzed 10000 lat (k.7-9v,174-176 – zeznania świadka). Prowadzenie archeologicznych badań wykopaliskowych w miejscowości Ulów w lokalnej społeczności jest faktem powszechnie znanym. Badania te prowadzone są od kilkunastu lat, a więc od kilkunastu lat rok rocznie w miejscowości przebywają archeolodzy wraz ze studentami i prowadzą badania na znajdujących się w miejscowości stanowiskach archeologicznych. Ponadto w ramach realizacji celów edukacyjnych organizowane są w miejscowości festyny archeologiczne ciszące się bardzo dużym zainteresowaniem. Zarówno w lokalnej prasie jak i ogólnopolskiej pojawiały się artykuły dotyczące odkryć archeologicznych, jakie miały miejsce w miejscowości Ulów. Pojawiło się na ten temat również szereg artykułów w prasie naukowej i popularnonaukowej, były również nagrywane programy telewizyjne, tak dla telewizji lokalnej jak i ogólnopolskiej (k.2-4v,82-83,111-112,172-173v - zeznania świadka k.7-9v,174-175 - zeznania świadka ; k.75v,175v-176 – zeznania świadka

Futy). Na terenie miejscowości Ulów znajduje się 24 stanowiska archeologiczne, które zostały ujęte w wojewódzkiej ewidencji zabytków prowadzonej przez Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Wykaz stanowisk archeologicznych został przekazany do Urzędu Gminy w Tomaszowie Lubelskim w celu objęcia ochroną przepisami prawa miejscowego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (k.65 – informacja z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Zamościu; 64-66 - wykaz stanowisk archeologicznych). Stanowiska archeologiczne w terenie nie są w żaden sposób oznakowane, jedynie na tych stanowiskach, gdzie prowadzone są aktualnie prace wykopaliskowe teren jest oznakowany taśmami w celu zapewnienia bezpieczeństwa (k.183v – częściowo zeznania świadka ; k.183v-184 – częściowo zeznania świadka ; k.7-9v,174-175 - zeznania świadka).

). W dniu 5 kwietnia 2014 roku pracownicy naukowcy UMCS w Lublinie wspólnie ze studentami w godzinach wczesno rannych udali się pieszo na stanowisko archeologiczne nr 7 wdl. ewidencji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie Delegatura w Zamościu. Stanowisko to w ewidencji AZP określane jest numerem 7/14, gdzie numer 7 oznacza numer stanowiska w miejscowości zaś numer 14 oznacza lokalizację stanowiska w obrębie prostokąta AZP oznaczonego numerem 94-88 (k.7-9v,174-176 – zeznania świadka Tadeusza Wiśniewskiego; k.64-66 – wykaz stanowisk archeologicznych; k.67 – mapa z zaznaczonymi stanowiskami w miejscowości Ulów). Przechodząc obok stanowiska archeologicznego numer 17/23, które znajduje się częściowo na działkach rolnych należących do rodziny zauważyli trzech mężczyzn poruszających się po tym polu. Mężczyźni ci poruszali się w tyralierze w równych odstępach, każdy z nich posiadał wykrywacz metalu, ponadto saperki jak też torby przewieszane przez ramię. Mężczyźni ci używali wykrywaczy metali zgodnie z ich przeznaczeniem, co chwile pochylali się i używając saperki wykopywali dołki. Na polecenie kierownika badań archeologicznych

mężczyźni w tym pracownicy naukowcy i z aparatami fotograficznymi udali się w kierunku tych osób. Jeden z nich na widok zbliżającej się grupy osób uciekł, dwaj pozostali nadal kontynuowali poszukiwania.

zblizając się do penetrujących teren mężczyzn przy użyciu wykrywaczy metali cały czas wykonywał zdjęcia. Jednym z tych dwóch mężczyzn, do których zbliżyli się studenci i pracownicy naukowcy UMCS był oskarżony . (k.7-9v,174-175 -

zeznania świadka ; k.75v,175v-176 – zeznania świadka

k.2-4v,82-83,111-112,172-173v - zeznania świadka -

; k.74-74v,175-175v - zeznania świadka). po

zbliżeniu się do oskarżonego i drugiego mężczyzny posiadającego długie czarne włosy poinformował ich kim są oraz zapytał, czy mają pozwolenie. Oskarżony oświadczył, iż wie kim są oraz dodał, że chodzą sobie i szukają oraz że robią swoje i archeolodzy niech też robią swoje, żeby nie wchodzić wzajemnie sobie w drogę (k.7-9v,174-175 - zeznania świadka ...; k.74-74v,175-175v - zeznania świadka ...). Oskarżony pokazywał ... i jakieś zabrudzone niewielkie przedmioty, które zresztą szybko schował (k.7-9v,174-175 - zeznania świadka ...). Mężczyźni byli zdenerwowali i wkrótce rozdzielili się i szybkim krokiem oddali się w różnych kierunkach. Drugi mężczyzna przed odejściem oświadczył ' ... w rozmowie, że jest z Gliwic (k.7-9v,174-175 - zeznania świadka ...). Pracownicy naukowci wraz ze studentami postanowili wracać na swoje miejsce badań, w tym czasie ' ... i od kierowniczkki badań otrzymał telefon z informacją, że na skraju lasu zauważyli samochód, który najprawdopodobniej należy do któregoś z penetrujących teren mężczyzn. Udali się w tym kierunku. Przy samochodzie znajdowała się już kierowniczkka z pozostałymi studentami, która w między czasie ustaliła, iż pojazd nie należy do nikogo miejscowego i dlatego zawiadomiła Policję. Oczekując na przyjazd Policji przy samochodzie pojawił się oskarżony, który wyszedł z pobliskiego lasu. Oskarżony nie miał przy sobie wykrywacza metalu, saperki, torby na znaleziska, był nieco inaczej ubrany, gdyż nie miał kamizelki (k.7-9v,174-175 - zeznania świadka ' ... , k.2-4v,82-83,111-112,172-173v - zeznania świadka ...; k.74-74v,175-175v - zeznania świadka ...). Oskarżony w obecności Policji otworzył bagażnik, gdzie znajdowały się trzy pary butów terenowych o różnych rozmiarach. Mężczyźni dokonujący poszukiwań przy użyciu wykrywaczy metali mieli buty typu gumowce. Oskarżony zmienił sobie obuwie (k.7-9v,174-175 - zeznania świadka ...; k.2-4v,82-83,111-112,172-173v - zeznania świadka ...). Mężczyźni, którzy podchodzili do penetrujących teren mężczyzn (V ...) nie mieli najmniejszych wątpliwości, iż jednym z tych mężczyzn był oskarżony, który później w nieco zmienionym ubiorze i bez narzędzi (wykrywacz metalu, saperka) pojawił się przy należącym do niego samochodzie marki Honda. Funkcjonariusze Policji na miejscu zdarzenia, czyli na stanowisku archeologicznym nr 17/23 sporządzili protokół oględzin miejsca oraz dokumentację fotograficzną, z której niezbitnie wynika, iż penetrujący teren mężczyźni w tym oskarżony kopali dołki celem pozyskania znajdujących się w ziemi artefaktów odkrytych w efekcie używania wykrywaczy metali (k31-32 – protokół

ogłędzin miejsca). Kierownik badań archeologicznych złożyła formalne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (k.2-4v – protokół zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa).

Oskarżony [redacted] zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie głównej w dniu 21 września 2015 roku nie przyznawał się do dokonania zarzucanego mu czynu (k.41-42,129v,171v-172 – wyjaśnienia oskarżonego [redacted]). Nie przyznając się do dokonania zarzucanego mu czynu oskarżony w toku postępowania przygotowawczego skorzystał ze swojego prawa i odmówił składania jakichkolwiek wyjaśnień. Na rozprawie oskarżony nie przyznając się do dokonania zarzucanego mu czynu również odmówił składania wyjaśnień, oświadczył jednocześnie, iż będzie odpowiadał wyłącznie na pytania swojego obrońcy. Odpowiadając na pytania obrońcy oskarżony wyjaśnił, iż faktycznie w dniu 5 kwietnia 2014 roku był na polu w Ulowie, ale był tam sam. Nie kopał w tamtym dniu żadnych dołków, nie znalazł żadnych przedmiotów. Spotkał wówczas małżonków [redacted] i pani [redacted] zwyzywała go od złodziei. Podkreślał, iż nie miał wiedzy, że tam znajduje się stanowisko archeologiczne, nie było ono w żaden sposób oznakowane. Twierdził, iż nie poszukiwał wówczas żadnych zabytków, ukrytych przedmiotów, gdyż nie ma takich zainteresowań. Sąd wyjaśnień oskarżonego co do zasady nie obdarza wiarą. Na wiarę zasługują jedynie te jego wyjaśnienia, w których przyznawał, iż faktycznie w dniu 5 kwietnia 2014 roku w godzinach porannych przebywał na polu w miejscowości Ulów, że spotkał wówczas małżonków [redacted] oraz, że stanowiska archeologiczne w miejscowości Ulów w żaden sposób na gruncie nie są oznakowane. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korespondują z całym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w tym w szczególności w zeznaniach świadków małżonków [redacted] którzy byli na miejscu zdarzenia i dokonali utrwalenia zdarzenia przy użyciu aparatu fotograficznego. W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie tylko są niewiarygodne bo sprzeczne z zeznaniami świadków, których Sąd obdarzył wiarą ale również z zasadami logicznego myślenia. Przede wszystkim należy stanowczo stwierdzić, iż oskarżony w dniu 5 kwietnia 2014 roku w Ulowie w godzinach wczesno porannych dokonywał penetracji terenu przy użyciu wykrywacza metalu w celu pozyskiwania przedmiotów znajdujących się w przeszukiwanym terenie. Nie ulega wątpliwości, iż te działania oskarżony dokonywał na użytku rolnym wchodzącym w skład stanowiska archeologicznego nr 17/23. Oskarżony tego rodzaju działalnością musiał się od dawna interesować i zajmować, gdyż sposób poszukiwania (przemieszczanie się w tyralierze, w równych odstępach, rodzaj sprzętu, owinięta rączka od saperki taśmą) bezsprzecznie

wskazują, iż nie jest to przypadkowa akcja lecz przemyślane profesjonalne działanie. Oskarżony powyższego przeszukiwania terenu dokonywał wspólnie z innymi osobami, w tym jedna jak wynika z zeznań świadka przyjechała aż ze Śląska, konkretnie Gliwic. Ta okoliczność w powiązaniu z ilością butów znajdujących się w samochodzie oskarżonego o różnej numeracji pozwala bezsprzecznie przyjąć, iż bytność oskarżonego w Ulowie w tym konkretnym miejscu i w tej konkretnej dacie nie była przypadkiem lecz było wynikiem wcześniejszego planu i umówienia się. To wszystko też pozwala bezsprzecznie przyjąć, iż miejsce nie było przypadkowe, w szczególności, jeśli uwzględni się szeroki zakres informacji jaki o tym, miejscu funkcjonuje w lokalnej społeczności jak również wśród pasjonatów i osób zawodowo zajmujących się tego rodzaju dziedziną nauki. Wielokrotne publikacje, programy telewizyjne, artykuły pozwalają bezsprzecznie ustalić, iż miejscowość Ulów wśród archeologów i osób zajmujących się poszukiwaniem artefaktów nie jest anonimowa. Z uwagi na powyższe mimo nie oznakowania stanowiska archeologicznego w ocenie Sądu oskarżony wiedział w jakim miejscu prowadzi eksplorację, a że ją prowadził przekonują zeznania świadków w powiązaniu z materiałem fotograficznym oraz z protokołem oględzin miejsca. Przy uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności Sąd w pozostałym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego nie przyznał waloru wiarygodności.

Zeznania świadka (k.7-9v,174-175), (k.74-74v,175-175v) i (k.75v,175v-176) w ocenie Sądu zasługują na uwzględnienie w całej rozciągłości, gdyż są stanowcze i konsekwentne a żaden inny dowód w sprawie ich wiarygodności nie podważył. Świadców to osoby, które w dniu 5 kwietnia 2014 roku skierowali się w kierunku mężczyzn, którzy dokonywali poszukiwań przy użyciu wykrywaczy metali na stanowisku archeologicznym. Świadców w swoich zeznaniach opisywali wygląd tych mężczyzn jak i ich wyposażenie. Wszyscy stanowczo podawali, iż jednym z tych mężczyzn był oskarżony. Nie mieli wątpliwości, iż mężczyźni ci także oskarżony w trakcie penetracji stanowiska archeologicznego używali wykrywaczy metali i wykopywali dołki, które później saperkami zasypywali. Podawali, iż jeden z tych trzech mężczyzn, jak zobaczył, że się zbliżają to uciekł, pozostali w tym oskarżony nadal przemieszczali się po polu używając wykrywaczy metalu. Świadców i zwracali uwagę na profesjonalizm poszukiwań, gdyż mężczyźni przemieszczali się po polu w tyralierze, w równych odstępach od siebie. Świadek zwracał uwagę na profesjonalny sprzęt poszukiwaczy. Jak podawał jeden z nich miał wykrywacz metalu wart około 10000,00 złotych, również elementy ubioru i pozostałego

wyposażenia sugerowały profesjonalizm tych mężczyzn przy dokonywaniu czynności poszukiwawczych. Świadkowie i opisywali również przebieg rozmowy z mężczyznami, w szczególności z oskarżonym, z której wynikało, iż oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę kim oni są i co robią na terenie miejscowości Ulów. Jednocześnie sugerował, aby nie wchodzić wzajemnie sobie w drogę. Jak podawali świadkowie po pewnej chwili mężczyźni ci rozdzielili się i szybkim krokiem, wręcz truchtem () oddalili się z miejsca zdarzenia. Świadkowie i wspominali także, iż oskarżonego ponownie zobaczyli, gdy pojawił się przy samochodzie, który odnaleźli na skraju lasy a którego pilnowali. Oskarżony wyglądał już wówczas nieco inaczej, jak to określił świadek „bardziej po cywilnemu”. Nie miał już także wyposażenia w postaci wykrywacza metalu, saperki i torby. Świadkowie zapamiętali, iż oskarżony w bagażniku miał trzy pary obuwia, jak twierdził świadek różnego rozmiaru. Świadek wspominał także, iż oskarżony w trakcie rozmowy, która miała miejsce na miejscu dokonywania poszukiwań pokazywał mu na dłoni małe zabrudzone ziemią przedmioty, które po chwili szybko schował. Sąd ocenił zeznania świadków jako wiarygodne. Znalazły one potwierdzenie w innych dowodach przeprowadzonych sprawie, nie tylko w osobowych źródłach dowodowych ale również w dokumentach (odnośnie miejsca poszukiwań- stanowisko archeologiczne nr 17/23, wykonywanych wykopów-protokół oględzin, materiał pogładowy w postaci zdjęć sporządzonych na miejscu zdarzenia). Ponadto świadkowie obserwowali to samo zdarzenie i ich zeznania są bardzo zbieżne, wzajemnie ze sobą korelują. Drobne różnice wynikają z wadliwości samego procesu zapamiętywania spostrzeżeń ale przed wszystkim z obserwacji tej sytuacji z różnych miejsc, różnej perspektywy, co wynikało z przemieszania się w kierunku oskarżonego i pozostałych mężczyzn, różnej szybkości przemieszczania się i w końcu różnych punktów skąd świadkowie obserwowali to zdarzenie. Mimo tych wszystkich elementów zeznania świadków były bardzo zbieżne i wzajemnie się potwierdzały. Z tych wszystkich względów Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania tych świadków.

Świadkowie (k.183v) i (k.183v-184) to mieszkańcy miejscowości Ulów, na których polu w dniu 5 kwietnia 2014 roku oskarżony i dwaj niezidentyfikowani mężczyźni przy użyciu wykrywaczy metali prowadzili poszukiwania przedmiotów, w toku których kopali dołki i je następnie po sprawdzeniu sygnału z wykrywacza zasypywali. Fakt powyższego działania udokumentowany jest nie tylko zeznaniami świadków w osobach pracowników UMCS oraz studenta () ale również

sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji protokołem oględzin miejsca. Małżonkowie to właściciele działki, na której znajduje się między innymi stanowisko archeologiczne nr 17/23. Jak podali świadkowie doskonale zdają sobie sprawę, iż w miejscowości Ulów od dawna prowadzone są prace archeologiczne. Nie wiedzieli natomiast, że na ich działce również znajduje się stanowisko archeologiczne, gdyż nikt ich o tym nie informował, nie ma również na gruncie żadnej tablicy z taką informacją. Świadkowie podawali, iż oskarżonego nie znają i nigdy takiej osobie nie wyrażali zgody na dokonywanie na ich działce poszukiwań przy użyciu wykrywacza metali. Sąd obdarzył wiarą zeznania tych świadków, gdyż były one szczere i niesporne.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka l (k.178v), która jako osoba najbliższa dla oskarżonego zeznawała w sposób tendencyjny zmierzający do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności za zarzucany mu czyn. Świadek składając zeznania półtora roku po zdarzeniu doskonale pamiętała, iż syn w dniu 5 kwietnia 2014 roku pojechał na spacer. Świadek nie potrafiła podać, gdzie syn jeździ na spacer, podawała, iż czasami chodzi na spacer na piechotę i wtedy bierze psa. Stanowczo podawała, iż oskarżony nie ma wykrywacza metali i nie interesuje się zbieraniem zabytków, starych przedmiotów, nigdy nie widziała u niego starych monet. Sąd nie obdarzył wiarą zeznań tego świadka, gdyż jego zeznania pozostają w opozycji do ustaleń poczynionych na podstawie zdaniem Sądu wiarygodnych zeznań świadków w osobach małżonków i . . .

ale także zasad logicznego myślenia. Sposób przeprowadzania poszukiwań przez oskarżonego i dwóch nieustalonych mężczyzn, ich ubiór (gumowce, torba na ramię), posiadany sprzęt w sposób oczywisty wskazują, iż nie był to pierwszy kontakt tych osób z pracą z użyciem wykrywacza metali, czyli nie pierwsze próby poszukiwania metalowych przedmiotów. Powyższe elementy wskazują na coś zupełnie przeciwnego, w szczególności gdy weźmie się pod uwagę jak drogi i profesjonalny wykrywacz metali miał jeden z tych mężczyzn. Zachowanie tych mężczyzn, pozbycie się przez oskarżonego narzędzi przed powrotem do samochodu świadczy niezbicie, iż mężczyźni ci współpracowali a miejsce i czas poszukiwań były zaplanowane. O tym, że razem działali przekonuje również fakt trzech par butów różnych rozmiarów w bagażniku samochodu oskarżonego oraz to że jeden z tych mężczyzn jak podał był ze Śląska, czyli akcja musiała być z wyprzedzeniem zaplanowana. Te wszystkie okoliczności przeczą zeznaniom matki oskarżonego, iż oskarżony nie posiada wykrywacza metali i był wówczas tylko na spacerze. Opisany wyżej sposób zachowania się tych osób, wyposażenie, materiał zdjęciowy świadczą o czymś zupełnie przeciwnym. W

ocenie Sądy zeznania świadka właśnie z tego powodu nie zasługują na walor wiarygodność, miały służyć jedynie uwolnieniu oskarżonego od odpowiedzialności.

Zeznania świadka (k.2-4v,82-83,111-112,172-173v) co do zasady zasługują na obdarzenie wiarą. Świadek bardzo szczegółowo opisała przebieg zdarzenia polegającego na ujawnieniu trzech mężczyzn dokonujących przy użyciu wykrywaczy metali penetracji stanowiska archeologicznego w Ułowie. Świadek bardzo dokładnie opisała tak poszczególne etapy zachowania oskarżonego i pozostałych dwóch nieustalonych mężczyzn jak również opisała zachowania pracowników UMCS w Lublinie i studentów, którzy na jej polecenie podjęli działania zmierzające do zidentyfikowania sprawców uszkodzenia stanowiska archeologicznego a przed wszystkim do spowodowania zaprzestania tego uszkadzania. Świadek dokładnie starała się opisywać sprawców, zwracała uwagę na ich profesjonalne przygotowanie do działań eksploratorskich, profesjonalny ubiór i sprzęt. Stanowczo twierdziła, iż sprawcy kopali dołki w trakcie pracy z wykrywaczami metalu i dołki te była przekonana kopali na stanowisku archeologicznym nr 17/23. Nie miała najmniejszych wątpliwości, iż jednym z tych mężczyzn był oskarżony, z którym później rozmawiała, gdy pojawił się przy samochodzie, którego wraz ze studentami pilnowali podejrzewając, iż należy do sprawców. To świadek zadzwoniła na Policję, to świadek stanowczo podawała, iż fakt prowadzenia badań archeologicznych w Ułowie i duża ranga tych wykopalisk z racji odnajdowanych przedmiotów jest powszechnie znana nie tylko lokalnemu środowisku z racji kilkunastu lat pracy lecz także osobom z „branży” w związku z rozlicznymi publikacjami, programami telewizyjnymi. Świadek podkreślała, iż w bagażniku u oskarżonego znajdowały się trzy pary butów różnych rozmiarów. W podanym zakresie zeznania świadka zasługują na wiarygodność. Są one konsekwentne, logiczne i rzetelne. Znajdują potwierdzenie w zeznaniach pozostałych osób, które uczestniczyły w akcji ochrony stanowiska archeologicznego przed jego uszkodzeniem przez oskarżonego i dwóch nieustalonych mężczyzn. Zeznania tych świadków z zeznaniami świadka

..... wzajemnie się przenikają i wzajemnie ze sobą korelują. Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka jedynie odnośnie treści słów jakie oskarżony i nieustalony mężczyzna kierowali do interweniujących osób. Świadek w tym zakresie dopuścił się nadinterpretacji tych słów. Zeznania świadka w tym zakresie nie są zbieżne z zeznaniami interweniujących osób, którzy byli znacznie bliżej oskarżonego i drugiego mężczyzny. Jak wynika z przeprowadzonych ustaleń w kierunku osób eksplorujących użytek rolny przy użyciu wykrywaczy metali pobiegli mężczyźni tak pracownicy naukowcy jak i studenci.

Pozostałe osoby obserwowały zdarzenie z pewnej odległości. Mężczyźni, którzy byli blisko oskarżonego relacjonując przebieg rozmowy nie stwierdzili, aby oskarżony czy drugi mężczyzna wprost mówili, że wiedza, iż znajdują się na stanowisku archeologicznym. W tym zakresie zeznania świadka nie zasługują na walor wiarygodności i z uwagi na powyższe Sąd w tym zakresie zeznaniom świadka wiary odmówił. Z treści rozmowy i padających sformułowań, o których wspominali świadkowie i pośrednio taki wniosek można wysnuć, ale na pewno nie padały tak jednoznaczne sformułowania, o których wspominała świadek

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego, ocenionych powyżej dowodów, z których wyodrębniono logicznie powiązany łańcuch środków dowodowych wskazujący jednoznacznie na fakt główny, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa unormowanego w art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami gdyż: w dniu 05 kwietnia 2014 roku w Ulowie, województwa lubelskiego działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami uszkodził zabytek w postaci stanowiska archeologicznego nr 17/23 w ten sposób, że za pomocą saperki kopał dołki w glebie w celu ujawnienia znalezisk archeologicznych na szkodę Skarbu Państwa, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję.

Czyn zarzucany oskarżonemu wyczerpuje dyspozycję art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Odpowiedzialności karnej przewidzianej w tym przepisie podlega ten, kto niszczy lub uszkadza zabytek. Przedmiotem czynności wykonawczej przepisu art. 108 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest zabytek. Zabytkiem zgodnie z brzmieniem art. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Punkt 4 tego artykułu ustawy zawiera definicję zabytku archeologicznego, którym jest zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź śladów albo zabytek ruchomy będącym tym wytworem. Definicję zabytku uszczegółowia art. 6 wskazując przykłady zabytków ruchomych, nieruchomych i zabytków

archeologicznych podlegających ochronie w ramach ustawy. Dla uznania określonej ruchomości, nieruchomości za zabytek nie jest konieczne wpisanie go do rejestru. Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy można w sposób kategoriyczny stwierdzić, iż stanowisko archeologiczne z jakim mamy do czynienia w miejscowości Ulów o numerze 17/23 jest zabytkiem w rozumieniu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Znamię czasownikowe czynu uregulowanego w art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami polega na niszczeniu lub uszkodzeniu. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie oskarżony swoim zachowaniem polegającym na penetracji stanowiska archeologicznego przy użyciu wykrywacza metalu, wykopywaniu dołków na stanowisku archeologicznym dopuszczał się uszkodzenia zabytku albowiem dopuszczał się naruszenia materii zabytku, ale jednocześnie nie przestawał on być zabytkiem. Każde fizyczne naruszenie integralności zabytku, które go nie unicestwia ani nie pozbawia dotychczasowych właściwości jako zabytku stanowi jego uszkodzenie a nie zniszczenie. Bezsprzecznie swoim zachowaniem, polegającym na ingerencji w stanowisko archeologiczne poprzez kopanie dołków i poszukiwanie rzeczy ruchomych-reliktów przeszłości a do tego zmierza używanie wykrywacza metalu (oskarżony pokazywał świadkowi niewielkie przedmioty zabrudzone ziemią) dokonał uszkodzenia zabytku jakim jest stanowisko archeologiczne 17/23 w miejscowości Ulów. Czyn z art. 108 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami może być popełniony tylko umyślnie tak w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym. W niniejszej sprawie zostało ustalone, iż oskarżony wraz z nieustalonymi dwoma innymi mężczyznami używając wykrywaczy metali na stanowisku archeologicznym dokonywali kopania dołków. Sposób działania (tyraliera, równe odległości pomiędzy sobą), używany sprzęt (wykrywacze metalu, co najmniej jeden drogi i profesjonalny, saperka z owinięta taśmą rękojeścią, poręczne torby przewieszane przez ramiona) świadczą bezsprzecznie o profesjonalizmie działań tych osób, a więc że nie były to osoby przypadkowe, lecz takie których działania są celowe i przemyślane tak pod względem doboru sprzętu jak i miejsca poszukiwań. Pamiętać należy, iż jeden z mężczyzn oświadczył w rozmowie z pracownikami naukowymi UMCS w trakcie ich reakcji, iż jest ze Śląska, co również nakazuje przyjąć, iż akcja miała charakter zaplanowany i miejsce nie zostało wybrane przypadkowo, skoro na to miejsce przyjeżdża ktoś z tak daleka. Również zachowanie mężczyzn wskazuje, iż wiedzieli, że postępują niezgodnie z przepisami skoro jeden z nich na widok zbliżających się osób uciekł a dwaj pozostali później na skutek reakcji archeologów i studentów również się pospiesznie oddalili. Przebieg dość enigmatycznej rozmowy z oskarżonym również nakazuje przyjąć, iż oskarżony doskonale wiedział w jakim miejscu

dokonuje poszukiwań przy użyciu wykrywacza metalu i w jakim miejscu kopie dołki. Zachowująca się w ten sposób oskarżony godził się, iż swoim zachowaniem doprowadza do uszkodzenia stanowiska archeologicznego chociażby poprzez wykopywanie dołków czym dopuszczał się fizycznego naruszenia integralności zabytku.

Reasumując należy stwierdzić, iż oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się dokonania czynu wyczerpującego dyspozycje art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Strona podmiotowa zachowania oskarżonego polegała na umyślności. W ocenie Sądu wina oskarżonego wątpliwości nie budziła. Istniały wszystkie przesłanki umożliwiające przypisanie mu winy. Oskarżony w chwili dokonania czynu był osobą dorosłą i w pełni poczytalną. Posiadał z tego powodu doświadczenie życiowe niezbędne do rozpoznania znaczenia swoich czynów. W przypadku oskarżonego nie wystąpiły żadne przesłanki uzasadniające podejrzenie, iż oskarżony nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swym postępowaniem.

Czyn oskarżonego był czynem zabronionym o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Wynikało to: z rodzaju i charakteru naruszonego tym czynem dobra (zabytek, jego nienaruszalność, pozostawanie w stanie niezmienionym, który stanowi dziedzictwo historyczne ogółu społeczeństwa), stopnia nasilania złej woli oskarżonego oraz niskich pobudek, z jakich działał.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę jako okoliczność łagodzącą potraktował dotychczasowa niekaralność oskarżonego (k.185 – karta karna).

Jako okoliczności obciążające uwzględniono: znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, rodzaj naruszonego dobra, sposób działania sprawcy, niskie pobudki, z jakich działał.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzona kara jest zdaniem Sądu odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu, a jej dolegliwość nie przekracza stopnia winy. W ocenie Sądu tak orzeczona kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy celów represyjno-wychowawczych, jak również spełni swoje zadanie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Tak wymierzona kara osiągnie zarówno cel sprawiedliwościowy ze względu na adekwatność do winy i społecznej szkodliwości czynu, jak i cele indywidualno-prewencyjne poprzez oddziaływanie wychowawcze na

oskarżonego i zapobiegawcze ze względu na jej dolegliwość i represyjność wobec sprawcy. Pozwoli na właściwe ukształtowanie postaw społecznych, piętnując naganne zachowanie, co skłoni potencjalnych sprawców do zastanowienia się nad swoim niewłaściwym postępowaniem. Zdaniem Sądu cele kary wobec oskarżonego osiągnie jedynie kara pozbawienia wolności. Kara taka ma być sygnałem dla innych osób o nieuchronności surowej sankcji wobec tego rodzaju zachowań i jednocześnie wzmacniać zaufanie do instytucji państwowych. Szczególne znaczenie ma tu rola prewencji ogólnej zastosowanej kary. Tak wymierzona kara ma stanowić jasny i precyzyjny sygnał, iż takie zachowania polegające na penetracji stanowisk archeologicznych przy użyciu wykrywaczy metali, kopanie dołków, pozyskiwanie artefaktów i wskutek takiego zachowania uszkodzenie bądź wręcz bezpowrotne niszczenie takich stanowisk, co w konsekwencji doprowadza do stanu uniemożliwiającego pełne i wiarygodne odtworzenia historii tych ziem a zatem zuboża nasze społeczeństwo w zakresie poznania bogatej historii tych ziem spotka się z właściwą i surową reakcją właściwych organów.

Wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat tytułem próby.

W ocenie Sądu wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego nie jest warunkiem koniecznym do tego, aby powstrzymać go od ponownego naruszenia prawa, tym bardziej, iż oskarżony nie był wcześniej karany, co pozwala przypuszczać, że to zachowanie miało charakter incydentalny i się więcej nie powtórzy nawet mimo zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu samo tylko wymierzenie kary bez jej wykonania będzie dla oskarżonego wystarczającą przestrożą, zmusi go do zachowania zgodnego z prawem. Trzyletni okres próby będzie dodatkowo mobilizował oskarżonego do tego, aby swoim zachowaniem potwierdzić trafność pozytywnej prognozy kryminologicznej będącej jedną z podstaw do zawieszenia kary pozbawienia wolności. W ciągu okresu próby oskarżony będzie miał możliwość zweryfikowania swojego naganego postępowania i wyciągnięcia odpowiednich wniosków na przyszłość.

Zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd uznał za wskazane orzec karę grzywny wobec _____ w wysokości stu stawek dziennych po dziesięć złotych każda. Przy wymiarze kary grzywny i określeniu wysokości stawki dziennej Sąd miał na uwadze przede wszystkim konieczność nałożenia na sprawcę dolegliwości finansowej odpowiadającej stopniowi społecznej szkodliwości czynu, pozostającej przy tym w

odpowiedniej proporcji do sytuacji majątkowej sprawcy i jego zdolności zarobkowych. Zdaniem Sądu dolegliwość spowodowana nałożoną grzywną (jej rozmiarem w sytuacji, gdy oskarżony jest bezdzietnym kawalerem, posiadającym majątek w postaci nieruchomości oraz ruchomości, utrzymującym się z wynagrodzenia w wysokości około 1750,00 złotych, nie mającego żadnych innych osób na utrzymaniu) jest wystarczająca, aby oskarżony odczuł również majątkowo naganność swojego zachowania. Nałożenie na niego grzywny w większych rozmiarach przy uwzględnieniu zobowiązania go do zapłaty stosunkowo wysokiej należności byłoby niewłaściwe i stawiałoby pod dużym znakiem zapytania wykonalność tej kary. Jednocześnie Sąd uznał, iż wymierzenie grzywny w takich rozmiarach odniesie skutek przede wszystkim w zakresie prewencji indywidualnej i spowoduje wraz z karą pozbawienia wolności warunkowo zawieszoną, iż oskarżony nie powróci do przestępstwa, że nie będzie naruszać obowiązującego porządku prawnego. Wysokość jednej stawki dziennej określona na kwotę 10,00 złotych odpowiada dyrektywom art. 33§3 kk i uwzględnia możliwości zarobkowe oraz sytuację osobistą oskarżonego. Okoliczność, zaś, iż osiąga stałe comiesięczne dochody powoduje, iż wymierzenie grzywny w takim wymiarze jak w wyroku da pewność faktycznego wykonania tej kary.

Uznając, iż oskarżony dopuścił się dokonania czynu wyczerpującego dyspozycje art. 108 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Sąd w trybie art. 108 ust. 3 rzeczonyj ustawy zobowiązany był orzec należność na cel społeczny związany z opieką nad zabytkami. W tej sytuacji Sąd na podstawie art. 108 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zasądził na rzecz Fundacji S.P.D.V. w Łodzi kwotę 6000,00 złotych. Orzeczona kwota mieści się w granicach przewidzianych w treści art. 108 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami a jednocześnie nie przekracza możliwości finansowych oskarżonego. Podmiot na rzecz, którego została zasądzona przedmiotowa kwota daje gwarancje właściwego wykorzystania tych środków właśnie na ochronę zabytków.

Na podstawie art. 63§1 kk Sąd na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 5 kwietnia 2014 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się 2 (dwóm) dziennym stawkom grzywny.

Na podstawie art. 230§2 kpk Sąd zwrócił osobie uprawnionej (w tym wypadku oskarżonemu) dowody rzeczowe po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania wobec

zakończenia postępowania w niniejszej sprawie i wydania wyroku oraz braku podstaw do orzeczenia przepadku tych dowodów rzeczowych.

W niniejszej sprawie Sąd zastosował na podstawie art. 4§1 kk ustawę obowiązującą przed dniem 1 lipca 2015 roku, gdyż w ocenie Sądu jest to ustawa względniejsza dla oskarżonego. Przepisy obowiązujące przed dniem 1 lipca 2015 roku w zakresie możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary, w tym wypadku kary pozbawienia wolności (art.69§1 kk) są względniejsze od tych obowiązującym po 1 lipca 2015 roku. Nowe przepisy znacznie zawężyły możliwość stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności Sąd zobowiązany jest orzec obowiązki o których mowa w art. 72§1 kk, chyba że orzekł środek karny. Środek karny w postaci nawiązki został wykreślony z katalogu środków karnych (art.39 kk) i przeniesiony do rozdziału przepadek i środki kompensacyjne. W tej konkretnej sprawie zatem w ocenie Sądu ustawa poprzednio obowiązująca (w dacie czynu) jest względniejsza dla sprawcy.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, to, że posiada stałe dochody oraz majątek w postaci nieruchomości i ruchomości Sąd postanowił zasądzić od oskarżonego całość kosztów sądowych. Orzeczenie powyższe znajduje podstawę w dyspozycji art. 626§1 kpk i art. 627 kpk.



Na oryginalną wersję podpis
za zgodność świadczy
Kierownik sekretariatu II Wydziału Karnego
Janina Gruszyna Puźniak

Sygn. akt II Ka 263/16

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim oskarżył
o to, że :

w dniu 05 kwietnia 2014 roku w Ulowie, województwa lubelskiego, działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma n/n mężczyznami niszczył zabytek w postaci stanowiska archeologicznego nr 17/23 w ten sposób, że za pomocą saperki kopał dołki w glebie w celu ujawnienia znalezisk archeologicznych na szkodę Skarbu Państwa,

to jest o czyn z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lutego 2016 roku w sprawie II K 662/14 uznał oskarżonego

za winnego tego, że w dniu 05 kwietnia 2014 roku w Ulowie, województwa lubelskiego, działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami uszkodził zabytek w postaci stanowiska archeologicznego nr 17/23 w ten sposób, że za pomocą saperki kopał dołki w glebie w celu ujawnienia znalezisk archeologicznych na szkodę Skarbu Państwa, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i za to:

na podstawie art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

na podstawie art. 69§1 i 2 kk w zw. z art. 70§1 pkt 1 kk (w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4§1 kk wykonanie tak orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres lat 3 (trzech) tytułem próby;

na podstawie art. 71§1 kk (w brzmieniu przed 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4§1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10,00 (dziesięć) złotych;

na podstawie art. 63§1 kk (w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4§1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie to jest okres zatrzymania w dniu 5 kwietnia 2014 roku, przyjmując, iż jeden dzień pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny i uznał za wykonaną grzywnę w ilości 2 (dwóch) stawek dziennych w kwocie po 10,00 (dziesięć) złotych każda;

na podstawie art. 108 ust. 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 6000,00 (sześciu tysięcy) złotych na rzecz Fundacji S.P.D.V. w Łodzi na cel społeczny związany z opieką nad zabytkami;

na podstawie art. 230§2 kpk zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe w postaci gumowców piankowych i telefonu komórkowego, ujęte w wykazie dowodów rzeczowych nr I/14, pod pozycjami 1 i 2;

na podstawie art. 626§1 kpk i art. 627 kpk oraz art. 2 ust.1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 653,40 (sześciuset pięćdziesięciu trzech złotych czterdziestu groszy) złotych, na które składają się opłata w kwocie 220,00 (dwustu dwudziestu) złotych i

wyda:
trzyd:

zaska

I.

ieniu
niane
es lat
zw. z
(stu)
ywny
lipca
iczył
) jest
lzień
znał
e po
onie
cę w
7. w
e w
azie
rt. 3
ych
ocie
ych,
ch i

wydatki poniesione przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 433,40 (czterystu trzydziestu trzech złotych czterdziestu groszy) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego.

Na zasadzie art.427 § 2 i 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzuciła :

I. Obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to :

a/ art.7 i 410 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów skutkującym ich dowolnością – poprzez obdarzenie przymiotem wiarygodności zeznań świadków :

....., i, pomimo że ich depozycje nie znalazły pełnego potwierdzenia w pozostałych przeprowadzonych przed Sądem dowodach w szczególności w zeznaniach świadka

..... oraz właścicieli posesji, na której znajduje się stanowisko archeologiczne małżonków

..... przy jednoczesnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, które z kolei korespondują z dokumentacją znajdującą się w aktach sprawy, a to informacją z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Zamościu oraz pismem z Urzędu Gminy Tomaszów Lubelski z dn.19.05.2014 r., a ponadto są spójne i konsekwentne;

b/ art.424 § 1 pkt 2 kpk poprzez wadliwą konstrukcję uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w tym jego fragmencie, który obejmuje ocenę przeprowadzonych dowodów i wskazanie przyczyn, dla których jedne z nich zostały uznane za wiarygodne inne zaś nie, a także we fragmencie dotyczącym wysokości i podstaw

wymierzonej oskarżonemu kary, jak również argumentacji z jakich powodów i na jakiej podstawie ziemia została uznana przez Sąd procedujący w I instancji za zabytek;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na :

a/ niesłusznym uznaniu przez Sąd, iż zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona czynu penalizowanego w art.108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a polegającego na niszczeniu zabytku, w sytuacji gdy zgodnie z wykładnią językową, systemową i logiczną zachowaniu oskarżonego znamion takich nie można przypisać;

b/ niezasadnym ustaleniu na podstawie faktów i dowodów, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, w sytuacji gdy oskarżony nie miał i nie mógł mieć wiedzy na temat przeznaczenia terenu, po którym się poruszał, gdyż nie został uprzednio w żadne sposób ostrzeżony o statusie owego gruntu;

Alternatywnie na wypadek nieuwzględnienie przez Sąd powyższych zarzutów, na podstawie art.438 pkt 4 kpk powyższemu wyrokowi zarzuciła :

III. rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary 6 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres lat 3, grzywny w liczbie 100 stawek dziennych po 10 złotych każda w stosunku do stopnia winy oskarżonego, społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu oraz w relacji do celów, jakie kara ta powinna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznej oddziaływania, w sytuacji gdy jego warunki osobiste i dotychczasowy ustabilizowany tryb

życia przemawiają za ewentualnym orzeczeniem kary w niższym wymiarze, przy jednoczesnym krótszym okresie próby w ramach warunkowego zawieszenia jej wykonania, a także wymierzeniem surowej kary grzywny oraz jednocześnie nawiązki w wysokości 6 000 złotych i zwrotu kosztów postępowania, w sytuacji gdy możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonego uzasadniają przekonanie, iż uiszczenie zasadzonych kwot będzie wiązało się dla niego z bardzo dużym obciążeniem finansowym, trudnym czy wręcz niemożliwym do zrealizowania;

i wносиła o :

- I. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego II Wydziału Karnego w Tomaszowie Lubelskim i uniewinnienie
... od popełnienia zarzucanego mu czynu

lub

- II. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego II Wydziału Karnego w Tomaszowie Lubelskim i przekazanie sprawy Sadowi Rejonowemu w Tomaszowie Lubelskim do ponownego rozpoznania.

W przypadku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy w Zamościu zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary, wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary pozbawienia wolności, grzywny oraz nawiązki wymierzonej oskarżonemu, a to poprzez stosowne złagodzenie, skrócenie okresu próby oraz obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary grzywny i obniżenie wysokości nawiązki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd I instancji w sposób pełny i wyczerpujący zgromadził materiał dowodowy w niniejszej sprawie i wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy prawidłowo go ocenił, respektując przy tym zasady określone w art.7 kpk.

W świetle utrwalonego i nadal aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego przekonanie Sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art.7 kpk tylko wtedy, gdy :

a/ jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 § 2 kpk);

b/ stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść; jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4 kpk);

c/ jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego – umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art.424 § 1 pkt 1 kpk) (por. wyrok SN z 22.02.1996 r., II KRN 199/95, OSN P i Pr. 1996 , nr 10, poz.10).

Biorąc pod uwagę treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, należy stwierdzić, iż Sąd I instancji sprostał powyższym wymogom.

Skarżąca, kwestionując tę ocenę, podniosła jedynie, iż zeznania świadków obdarzonych wiarą przez Sąd orzekający, tj.

y „nie znalazły pełnego potwierdzenia w pozostałych dowodach”, a w szczególności w zeznaniach matki oskarżonego

oraz małżonków i

Zwrócić jednak należy uwagę, iż zarówno jak i małżonkowie nie zeznali na te same okoliczności co pracownicy i studenci UMCS, będący bezpośrednimi świadkami przedmiotowego zdarzenia.

Według matki oskarżonego w dniu 5 kwietnia 2014 r. udał się na spacer, ale nie wiedziała, gdzie jeździ on na te spacer.

Natomiast sam fakt stwierdzenia przez nią, iż oskarżony nie posiada wykrywacza metali jest sprzeczny z treścią zeznań oraz dokumentacją fotograficzną, znajdującą się w aktach sprawy. Świadkowie ci szczegółowo opisali ubiór trzech sprawców, w tym oskarżonego w chwili, kiedy zostali przez nich zauważeni na terenie stanowiska archeologicznego nr 17/23 w Ulowie (gumowce, torby na ramię na znaleziska, jak też posiadanie przez każdego z nich wykrywacza metalu oraz saperki, którą kopali dołki na tymże stanowisku archeologicznym). Ponadto z zeznań tych świadków jednoznacznie wynika, że

wraz z pozostałymi dwoma mężczyznami nie wybrał się w dniu zdarzenia na spacer, lecz idąc z nimi tyralierą i używając wykrywaczy metalu, poszukiwał starych, metalowych przedmiotów, będących zabytkami. Świadczy o tym chociażby to, że co jakiś czas mężczyźni ci zatrzymywali się, kopali saperkami dołki, wyjmowali jakieś przedmioty, a dołki zasypywali.

Wymienieni świadkowie to osoby obce dla które wcześniej go nie znały i nie miały żadnego racjonalnego powodu,

aby bezpodstawnie go pomawiać o dokonanie tego czynu. Oskarżony został przez nich złapany na gorącym uczynku, a następnie porzucił bądź ukrył przedmioty, które przemawiały na jego niekorzyść, tj. wykrywacz metalu, saperkę i torbę.

Ponadto zeznania tych świadków są konsekwentne i wzajemnie zgodne.

Bezpośrednio po stwierdzeniu popełnienia przez oskarżonego i dwóch nieustalonych sprawców przestępstwa o tym fakcie zawiadomili policję oraz oczekiwali przy samochodzie na powrót oskarżonego oraz przyjazd Policji, aby sprawa ta została wyjaśniona. Natomiast fakt, iż małżonkowie nie wiedzieli o tym, że na ich polu znajduje się stanowisko archeologiczne, nie oznacza, że nie wiedział o tym także oskarżony. Zachowanie, ubiór i treść rozmów sprawców z pracownikami UMCS wskazuje na to, że bardzo dobrze zdawali sobie z tego sprawę i celowo przyjechali na to konkretne miejsce w celu poszukiwania zabytków. Ponadto poszukiwali zabytków za pomocą wykrywaczy metalu na polu w momencie, kiedy zostali tam zastani przez archeologów.

Informacja Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Zamościu stwierdza jedynie, iż Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków prowadzi ewidencję zabytków w tym stanowisk archeologicznych, a na każdym z tych stanowisk adnotowano obecność wiekowych zabytków archeologicznych lub obiektów archeologicznych o własnej formie terenowej (k.63).

Do informacji tej dołączono wykaz stanowisk archeologicznych z terenu gminy Tomaszów Lubelski wskazanych do ujęcia w gminnej ewidencji zabytków, wśród których znajduje się przedmiotowe stanowisko w Ułowie (k.64).

Fakt, że teren ten nie został ujęty w rejestrze ewidencji zabytków Urzędu Gminy Tomaszów Lubelski (k.70) świadczy o zaniedbaniach ze strony tego Urzędu.

Okoliczności powyższe nie przemawiają jednak za tym, że oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego, że znajduje się na stanowisku archeologicznym. Jego zachowanie, ubiór, wyposażenie w dniu zdarzenia, o czym była już mowa powyżej jednoznacznie świadczą o tym, iż wiedział, że na polu należącym do [redacted] znajduje się stanowisko archeologiczne, a swoje działania wspólnie z dwoma innymi mężczyznami przemyślał, zaplanował i nie były one przypadkowe.

Ponadto wielokrotne publikacje, programy telewizyjne, artykuły wskazywały na to, że w Ulowie znajdują się stanowiska archeologiczne i zarówno archeolodzy jak i pasjonaci, poszukujący zabytków archeologicznych, czy też lokalna społeczność posiadali wiedzę na ten temat, o czym wspominał w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji.

Fakt więc nie oznakowania tego terenu jako stanowiska archeologicznego nie oznaczał, że oskarżony nie wiedział, iż w miejscu, po którym chodził z wykrywaczem metalu i kopał dołki saperką, wydając z ziemi różne przedmioty, znajduje się na stanowisko archeologiczne.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie wskazał dlaczego uznał przedmiotowe stanowisko archeologiczne za zabytek.

Powołując się na przepis art.3 pkt 4 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Sąd orzekający wskazał, iż

zabytkiem archeologicznym (podlegającym ochronie) jest m.in. zabytek nieruchomy, będący powierzchniową, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów.

Nie chodzi więc o samą ziemię, na której znajduje się owe stanowisko archeologiczne, lecz o pozostałości egzystencji i działalności człowieka znajdujące się pod tą ziemią.

Nie można też przyznać racji obrońcy, zarzucającemu, iż Sąd Rejonowy niesłusznie przyjął, iż zachowanie polegало na "niszczeniu" zabytku. Powyższe świadczy o tym, że skarżący nie zapoznał się dokładnie ani z treścią wyroku, ani też jego pisemnym uzasadnieniem.

Jak wynika z treści zaskarżonego wyroku Sąd ustalił, iż przypisane oskarżonemu zachowanie polegało na „uszkodzeniu” zabytku w postaci stanowiska archeologicznego nr 17/23, a w pisemnych motywach tego wyroku wyjaśnił dlaczego nie przyjął zniszczenia, lecz uszkodzenie zabytku (k.209 v).

Sąd Okręgowy w pełni podziela tę argumentację. Uszkodzeniem zabytku jest bowiem każde fizyczne naruszenie jego integralności, które go nie unicestwia ani nie pozbawia dotychczasowych właściwości jako zabytku, lecz zmniejsza jego wartość.

Zniszczeniem zaś jest całkowite fizyczne unicestwienie przedmiotu.

W realiach niniejszej sprawy słusznie więc Sąd I instancji przypisał „uszkodzenie, a nie zniszczenie stanowiska archeologicznego, poprzez kopanie saperką w ziemi dołków w celu ujawnienia znalezisk archeologicznych.

Działanie oskarżonego niewątpliwie było umyślne. Wiedział on, iż na terenie tym znajduje się stanowisko archeologiczne. W celu poszukiwania zabytków archeologicznych przyjechali z dwoma innymi mężczyznami z wykrywaczami metalu, saperkami, odpowiednio ubrani, kopali dołki tam, gdzie znajdowało się to archeologiczne stanowisko.

Fakt nieoznakowania tego stanowiska nie miał żadnego wpływu na zachowanie oskarżonego i jego wiedzę o istnieniu w tym miejscu stanowiska archeologicznego.

Sąd przyjął, iż działał on w zamiarze ewentualnym (a nie bezpośrednim jak zarzuca obrońca), stwierdzając, że godził się on, iż swoim zachowaniem doprowadza do uszkodzenia stanowiska archeologicznego chociażby poprzez wykopywanie dołków czym dopuszczał się fizycznego naruszenia integralności zabytku (k.209 v -210).

Wobec powyższego całkowicie chybiony jest zarzut z pkt II apelacji błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Nie można też zgodzić się z zarzutem rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Zarzut taki, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w społecznym odczuciu karę niesprawiedliwą (por. wyr. SN z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSPSKA 1996 , z.4, poz.93).

Przestępstwo określone w art.108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest zagrożone karę

ytek
odną
wień

isko
ieka

Sąd
icza
że
ego

ane
taci
ego
nie

em
óre
iko

sał
ska
alu

pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Nadto stosownie do treści art.108 ust. 2 w przypadku skazania za taki czyn sąd orzeka nawiązkę na cel społeczny związany z opieką nad zabytkami w wysokości od trzykrotnego do trzydziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia.

Skoro więc [imię] wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie nadto warunkowo zawieszono na okres 3 lat tytułem próby, oraz orzeczono nawiązkę w kwocie 6 000 zł, to należy stwierdzić, iż zarówno kara pozbawienia wolności jak i nawiązka są zbliżone do dolnej granicy zagrożenia tą karą i dolnej wysokości nawiązki, zaś grzywna w liczbie 100 stawek dziennych przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł ma oddziaływać wraz z karą pozbawienia wolności warunkowo zawieszoną prewencyjnie na [imię] i powstrzymać go przed powrotem do przestępstwa.

Wysokość zaś jednej stawki dziennej grzywny jest dostosowana do jego możliwości finansowych.

Sąd I instancji, wymierzając oskarżonemu karę, uwzględnił zarówno znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu z uwagi na rodzaj i charakter naruszonego dobra (zabytek i jego nienaruszalność, pozostawanie w stanie niezmienionym, który stanowi dziedzictwo historyczne ogółu społeczeństwa), sposób i okoliczności popełnienia tego czynu (w sposób zaplanowany, przemyślany, wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi mężczyznami, w dzień, na oczach innych osób), z niskich pobudek – chęci osiągnięcia korzyści majątkowej.

Sąd nadto uwzględnił umyślne działanie oskarżonego.

Miał też na uwadze dotychczasową jego niekaralność i prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, jako okoliczności łagodzące.

Tak więc wymierzona kara i nawiązka nie przekracza stopnia jego winy, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości, który jest znaczny, jak też Sąd orzekający miał na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, aby zapobiec ponownemu popełnieniu tego rodzaju przestępstw i przez i przez inne osoby, zajmujące się poszukiwaniem zabytków archeologicznych oraz aby kształtować przekonanie, że popełnianie przestępstw nie popłaca, lecz spotyka się ze sprawiedliwą karą.

Rażąca niewspółmierność kary, to różnica znacząca, bijąca w oczy pomiędzy karą jaką orzeczono, a tą jaką należało wymierzyć, a nie każda różnica.

Wniosek więc obrońcy o orzeczenie „kary o niższym wymiarze”(k.218v), jak też wniosek o „stosowne złagodzenie, skrócenie okresu próby oraz obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary grzywny i obniżenie wysokości nawiązki” (k.219) nie przystaje do zarzutu „rażącej niewspółmierności kary”, zwłaszcza że, jak już podkreślono wcześniej, zarówno orzeczone kary jak i nawiązka są zbliżone do dolnego ich zagrożenia.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto o art. 636 § 1 kpk, gdyż nieuwzględniona została apelacja wniesiona wyłącznie przez obrońcę oskarżonego.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

Beata Kuzniak
Dariusz Sul
Iwona Kozłowska